

Sygn. akt I AGa 208/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Wincenty Ślawski

SO (del.) Ryszard Badio Protokolant: st. sekr. sąd. K. O.

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) z siedzibą w O. (Niemcy)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 marca 2018 r. sygn. akt X GC 888/17

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. oddala powództwo co do kwoty 10.789,63 Euro wraz z odsetkami od tej kwoty;

2. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;

3. zasądza od A. M. na rzecz (...) z siedzibą w O. (Niemcy) kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nakazuje pobrać od A. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 571,33 (pięćset siedemdziesiąt jeden 33/100) zł tytułem zwrotu wydatków.”;

II. zasądza od A. M. na rzecz (...) z siedzibą w O. (Niemcy) kwotę 4.965 (cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt pięć) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I AGa 208/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa A. M. przeciwko (...) z siedzibą w O. (Niemcy) o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.789,63 euro wraz z maksymalnymi odsetkami umownymi w zakresie kwoty 4.702,11 euro od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, w zakresie kwoty 3.574,68 euro od dnia 11 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 2.512,84 euro od dnia 11 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1 a, b, c), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.689 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3), a także nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 571,33 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt 4).

(wyrok – k. 274)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w P., która zajmuje się produkcją oraz sprzedażą wyrobów drewnianych. Pozwana zajmuje się m.in. dostawą i sprzedażą mebli ogrodowych do klientów. W dniu 1 listopada 2009 r. pomiędzy powodem jako dostawcą, a pozwaną jako odbiorcą została zawarta umowa handlowa. Umowę negocjował w imieniu pozwanej M. G.. M. G., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) M. G., zajmował się pośrednictwem w handlu międzynarodowym i wyszukiwał pozwaną dostawców na terenie Polski. Zajmował się też projektowaniem pozwanej nowych wyrobów, oceną wzorów, realizacją wykonywanych zamówień, przeprowadzał kontrolę w zakładach produkcyjnych. M. G. zajmował się obsługą umowy zawartej między stronami.

Przedmiotem zawartej umowy miały być zamówienia (§ 2 umowy) na meble ogrodowe, przy czym przedmiot sprzedaży, asortyment, wielkość miały być każdorazowo określone w zamówieniu handlowym. W zamówieniu odbiorca każdorazowo miał podać ilość, asortyment oraz inne cechy identyfikacyjne zamawianych wyrobów, oznakowanie, w tym także sposób, rodzaj jego opakowania oraz warunki dostawy. Zgodnie z § 3 umowy wyroby dostarczane na podstawie umowy musiały spełniać wymogi produkcyjne i techniczne określone w zamówieniach lub w dokumentach załączonych do zamówień, w szczególności odbiorca miał prawo, po wcześniejszym uzgodnieniu z dostawcą, wstępu na teren zakładu produkcyjnego celem dokonania kontroli procesu produkcyjnego zamówionych wyrobów. Dostawca w ramach swoich możliwości miał uwzględnić uwagi odbiorcy w zakresie poprawy procesu produkcji mające na celu poprawę jakości produkowanych wyrobów. Odbiorca miał prawo otwarcia opakowań wyrobów w ilości nieprzekraczającej 5% danej odstawy w celu dokonania odbioru jakościowego. W § 3 ust. 3 umowy wskazano, że w razie stwierdzenia wad badanych wyrobów, dyskwalifikujących je, odbiorca miał uzgodnić z dostawcą sposób załatwienia sprawy, w tym miał prawo:

- odmówić przyjęcia całej dostarczonej partii wyrobów,
- wyrazić gotowość przyjęcia wyrobów po niższej cenie,
- wezwać dostawcę do usunięcia wad w miejscu i w terminie wskazanym w wezwaniu (reklamacji),
- wezwać dostawcę do wymiany wadliwej partii wyrobów na partię wyrobów wolnych od wad.

W § 4 umowy postanowiono, że dostawca udziela 24 miesięcznej gwarancji na wyroby dostarczone na podstawie niniejszej umowy. Gwarancja miała rozpoczynać bieg od dnia odbioru wyrobów przez odbiorcę. Dostawcę miały obciążać koszty reklamacji spowodowane wadliwością dostarczonych wyrobów, takie jak koszty transportu, przeładunków. Dostawca miał oznaczyć każdą partię wyrobu w celu jego identyfikacji. Dostawca był zobowiązany do załatwienia reklamacji zgodnie z § 3 pkt. 3 umowy. W przypadku wyrażenia przez dostawcę zgody na obniżenie ceny wyrobów, dostawca był zobowiązany do wystawienia faktury korygującej VAT i wystania jej do odbiorcy. W § 5 umowy zawarto ustalenia odnośnie ceny i płatności. Ceny sprzedaży poszczególnych wyrobów były ustalane przez strony przy złożeniu pierwszego zamówienia w euro. Ustalenie ceny sprzedaży wyrobów strony miały dokumentować w formie pisemnej z podpisami osób upoważnionych do reprezentacji stron; dopuszczono także przesłanie faksem pism ustalających ceny wyrobów. Ustalone ceny wiązały strony w okresie obowiązywania niniejszej umowy dostawy. Ustalone ceny mogły podlegać negocjacom jedynie w przypadku dużych zmian cen surowców lub wahań na rynku walutowym. Nowa cena miała obowiązywać po okresie 180 dni od dnia jej ustalenia, do tego czasu obowiązywała stara cena. Odbiorca był zobowiązany do zapłaty na konto dostawcy należności wynikających z wystawionych faktur w terminie 47 dni od daty ustalonego odbioru towaru. Data zapłaty była datą wpływu zapłaty na konto dostawcy. Dostawca miał prawo naliczenia odsetek w wysokości 14% w skali roku za przekroczenie terminu płatności do 90 dni, a 2,30% w skali roku za przekroczenie terminu płatności powyżej 90 dni. Wzajemne rozliczenia stron mogły być na

zasadzie potrącenia (kompensaty) wierzytelności wymagalnych, pod warunkiem uprzedniego wysłania oświadczeń o potrąceniu co najmniej na 7 dni roboczych przed datą potrącenia.

Pozwana sama odbierała własnym transportem towary produkowane przez powoda. Towary były przewożone do magazynu powoda lub bezpośrednio do magazynów sklepowych odbiorców pozwanej. Pozwana wykonywała przewóz za pomocą wynajętych firm transportowych. Ilość palet była potwierdzana w liście przewozowym CMR. Pozwana płaciła powodowi za towar bez sprawdzenia jego jakości w terminach wyznaczonych na fakturach.

Sprawdzanie jakości towaru odbywało się dopiero w momencie nabycia tego towaru przez indywidualnego klienta. W przypadku wad i usterek mebli, klient zgłaszał reklamację w sklepie, a ten następnie przekazywał reklamację pozwanej. Reklamacja zgłoszona po okresie 2 lat nie była uwzględniana.

W oparciu o pisemną umowę strony w latach 2012, 2013 i 2014 prowadziły intensywną współpracę handlową.

W 2013 r. powód wystawił pozwanej faktury o następujących numerach:

- FS (...) z dnia 13 maja 2013 r. na kwotę 2.772 euro
z terminem płatności do 29 czerwca 2013 r.,

- FS (...) z dnia 13 maja 2013 r. na kwotę 289,80 euro
z terminem płatności do 29 czerwca 2013 r.,

- FS (...) z dnia 3 czerwca 2013 r. na kwotę 396 euro
z terminem płatności do 20 lipca 2013 r.,

- FS (...) z dnia 3 czerwca 2013 r. na kwotę 13.459,25 euro
z terminem płatności do 20 lipca 2013 r.,

- FS (...) z dnia 24 czerwca 2013 r. na kwotę 3.574,68 euro
z terminem płatności do 10 sierpnia 2013 r.,

- FS (...) z dnia 24 czerwca 2013 r. na kwotę 1.305,04 euro
z terminem płatności do 10 sierpnia 2013 r.,

- FS (...) z dnia 24 czerwca 2013 r. na kwotę 2.008 euro
z terminem płatności do 10 sierpnia 2013 r.,

- FS (...) z dnia 24 czerwca 2013 r. na kwotę 3.168 euro
z terminem płatności do 10 sierpnia 2013 r.,

- FS (...) z dnia 24 czerwca 2013 r. na kwotę 50 euro
z terminem płatności do 8 lipca 2013 r.,

- FS (...) z dnia 24 czerwca 2013 r. na kwotę 31,97 euro
z terminem płatności do 8 lipca 2013 r.,

- FS (...) z dnia 15 lipca 2013 r. na dostawę wewnątrzspółnotową 183 sztuk za kwotę 1.894,38 euro, 148 sztuk na kwotę 1.987,64 euro, 111 sztuk na kwotę 18.881,45 euro, 210 sztuk na kwotę 4.288,20 euro - razem 9.961,67 euro płatne do dnia 21 sierpnia 2013 r. Łączna wartość niezapłaconych faktur wyniosła 33.608,96 euro. Powyższe faktury zostały przez przedstawiciela pozwanej spółki podpisane i zaakceptowane, jednakże nie zostały one zapłacone bądź zapłacone zostały jedynie w części.

W dniu 6 czerwca 2013 r. klient pozwanej zgłosił reklamację dostarczonego od powoda towaru. Reklamacja dotyczyła złego wykonania mebli (...)Set. (...) wykonywane przez powoda, a objęte reklamacją, były realizowane na podstawie projektu pozwanej. Pozwana określiła rozwiązania konstrukcyjne, użycie danych materiałów, w tym farb i lakierów z firmy (...). Pozwana wskazała producenta farb i lakierów. Powód polegał na doświadczeniu i wiedzy producenta farb i lakierów. Zastosowano farbę, która do tej pory w ofercie firmy (...) się nie znajdowała. Dla pozwanej został wykonany prototyp kompletu mebli. Pozwana zaakceptowała wygląd i sposób wykonania mebli ogrodowych. Zanim doszło do masowej produkcji, przedstawiciele producenta farb i lakierów przeszkolili pracowników powoda w technologii używania tych materiałów. Nie było zastrzeżeń co do poprawności użytej technologii. Pozwana odbierała meble do swojego magazynu na terenie Niemiec, a następnie rozwoziła je do sklepów, które sprzedawały meble indywidualnym klientom. W przypadku reklamacji klient zwracał meble do sklepu. Pozwana zabierała te meble do magazynu.

W dniu 10 czerwca 2013 r. pozwana zgłosiła reklamację na dostarczony przez powoda towar w ilości łącznie 202 kompletów. W zgłoszeniu reklamacyjnym, do którego dołączono zdjęcia, podano następujące wady i usterki:

- sklejone elementy w kartonie - rozerwanie ich powoduje uszkodzenie powierzchni lakieru i elementów drewnianych, złe wiercenie otworów,
- brak możliwości montażu poprzeczki z powodu nie dowiercenia otworu, oraz za płytkie nawiercenie pod nakrętkę waleczkową,
- za krótkie wkręty wkręcane poprzez poprzeczkę do nogi,
- ostre kanty, krawędzie, wyrwania od piły,
- szorstkie miejsca i ślady żywicy na siedzisku i oparciu.

Reklamowana ilość artykułu (...)Set wyniosła 202 komplety. Część reklamowanego towaru (112 kompl.) była do odebrania natychmiast z magazynu klienta z O., natomiast pozostałe 90 sztuk pozostało w sklepach. Zgodnie § 3 umowy pozwana wzywała powoda jako dostawcę do usunięcia stwierdzonych wad w siedzibie dostawcy. Prosiła o podanie terminu odbioru towaru oraz realnego terminu załatwienia reklamacji. Pozwana oczekiwała szybkiego i profesjonalnego załatwienia reklamacji, ponieważ zbliżał się koniec sezonu letniego i klient mógł odmówić przyjęcia poprawionego artykułu. Szczegółowe informacje odnośnie odbioru towaru i jego naprawy powód miał otrzymać od pozwanej mailem po przesłaniu wiążących terminów załatwienia reklamacji. Pozwana oczekiwała pisemnego ustosunkowania się powoda do złożonej reklamacji maksymalnie do dnia 12 czerwca 2013 r. W dniu 17 czerwca 2013 r. pozwana w wiadomości e-mail skierowanej do powoda ponownie wezwała go do podjęcia działań w związku ze zgłoszoną reklamacją, jednocześnie informując o kosztach transportu zareklamowanego towaru i określając je w przybliżeniu na kwotę 2.800 euro. W dniu 19 czerwca 2013 r. pozwana ponownie wezwała powoda do załatwienia reklamacji, podając że 112 kompletów reklamowanego towaru, który znajduje się na magazynie klienta, zobowiązana została odebrać do dnia 21 czerwca 2013 r. Pozwana po odbiorze reklamowanych mebli od swoich klientów dostarczyła je powodowi wynajętym transportem. W zakresie dalszej reklamacji obejmującej 90 sztuk towaru pozwana oczekiwała na decyzję klienta o terminie zabrania towaru. Ostatecznie z tych 90 kompletów pozwana odebrała od klientów około 15 kompletów. Sklepy nie oddały do dyspozycji pozwanej tych mebli, nie można było ich odnaleźć, część tego towaru i tak została sprzedana.

W dniu 24 lipca 2013 r. pozwana skierowała kolejne pismo do powoda, w treści którego podała, że przesyła zdjęcia dokumentujące stan sprzedanego przez powoda towaru, wstrzymuje płatność z faktur nr (...), a kompensata wierzytelności nastąpi po podsumowaniu całości kosztów poniesionych przez pozwaną w związku

z postępowaniem reklamacyjnym. W odpowiedzi na przywołaną wiadomość e-mail powód podał, że prosi o zwrot zareklamowanego towaru. Powód przesłał pozwanej pismo, które złożył do dostawcy farby i lakieru do mebli. W dniu 31 lipca 2013 r. pozwana poinformowała powoda, że brak działania z jego strony generuje dalsze koszty związane z magazynowaniem przez klientów zareklamowanego towaru.

W dniu 24 czerwca 2013 r. pozwana odebrała z magazynu klienta i dostarczyła do siedziby powoda towar w ilości 118 kompletów, mieszczący się na 21 paletach. Odbiór towaru został potwierdzony przez pracowników powoda i przy użyciu pieczęci firmowej powoda na liście przewozowym CMR oraz protokole wydania towaru wystawionym przez klienta (...) w dniu 20 czerwca 2013 r. Z tytułu odebrania towaru od klienta i dostarczenia go do powoda firma (...) wystawiła pozwanej fakturę nr (...) z dnia 28 czerwca 2013 r. na kwotę 600 euro. Powód podjął się naprawy mebli ogrodowych dostarczonych w ramach reklamacji przez pozwaną w warunkach własnego zakładu. Okazało się, że towar musi być naprawiony u powoda, bowiem wad nie da się usunąć u klienta.

Pracownicy powoda ocenili, że przyczyną powstania wad i usterek jest skład chemiczny farby. Producent farby i lakieru przysłał swoich pracowników celem stwierdzenia stanu mebli i sprawdzenia technologii użycia farby. Pracownicy powoda rozkręcali na hali meble, oczyszczali je z poprzedniej warstwy farby, ponownie malowali, suszyli elementy. Część elementów nie udało się ponownie wykorzystać. Po naprawie pracownicy pakowali zestawy, a powód dostarczył w miejsce uszkodzonych 118 kompletów towaru 61 kompletów mebli, które po naprawie również zostały zareklamowane i zwrócone powodowi w dniu 8 sierpnia 2013 r.

Z tytułu kosztów transportu z magazynów klienta do magazynów pozwanej, a następnie do siedziby powoda firma (...) obciążyła pozwaną kosztami transportu w kwocie 850 euro wynikającej z faktury VAT nr (...) oraz w kwocie 500 euro wynikającej z faktury VAT nr (...). Powód potwierdził odbiór 61 kompletów mebli ogrodowych znajdujących się na 10 paletach w dniu 8 sierpnia 2013 r. na liście CMR oraz protokole wydania towaru wystawionym przez klienta (...) wystawionym w dniu 6 sierpnia 2013 r. W związku z reklamacją 118 kompletów mebli wykonanych przez powoda i ich zwrotem powodowi pozwana wystawiła notę obciążeniową nr (...) z dnia 7 sierpnia 2013 r. na kwotę 12.611,84 euro, stanowiącą równowartość zwróconego towaru.

Pozwana w związku z reklamacją towaru w łącznej ilości 29 zestawów mebli powoda wystawiła notę uznaniową nr (...) z dnia 11 września 2013 r. na łączną kwotę 1.756,06 euro i oświadczyła, że potrąca ją z roszczeniem powoda. W związku z reklamacją 91 zestawów mebli powoda pozwana wystawiła powodowi notę uznaniową nr (...) z dnia 16 września 2013 r. na kwotę stanowiącą równowartość zwróconego towaru, tj. 9.726,08 euro i oświadczyła, że potrąca ją z roszczeniem powoda. W związku z reklamacją 2 zestawów mebli ogrodowych pozwana wystawiła powodowi notę uznaniową nr (...) z dnia 17 września 2013 r. na kwotę 22 euro i oświadczyła, że potrąca ją z roszczeniem powoda. W dniu 11 września 2013 r. pozwana, zgodnie z treścią § 4 ust. 2 umowy handlowej, wystawiła powodowi fakturę nr (...) na kwotę 6.288,42 euro z tytułu kosztów reklamacji i oświadczyła, że potrąca ją z roszczeniem powoda. W dniu 16 września 2013 r. pozwana wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 3.204,46 euro z tytułu kosztów postępowania reklamacyjnego i oświadczyła, że potrąca ją z roszczeniem powoda. Wobec oceny, że doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności przysługującej powodowi z tytułu sprzedaży towaru z wierzytelnością pozwanej z tytułu zwróconego towaru, a także kosztów związanych z reklamacją zareklamowanego towaru, pozwana uznała, że do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 3.407,55 euro. Pozwana zapłaciła tę kwotę w dniu 17 września 2013 r.

Z uwagi na fakt, że klient (...) wbrew wcześniejszym deklaracjom nie dokonał zwrotu towaru w ilości 91 kompletów, pozwana w dniu 31 marca 2014 r. powiadomiła powoda o wystawionej na kwotę 9.726,08 euro noty obciążeniowej i w dniu 31 marca 2014 r. przelała na rachunek bankowy powoda kwotę 9.600,01 euro. W dniu 1 kwietnia 2014 r., po dokonaniu przez pozwaną wpłaty na rachunek bankowy powoda kwoty 9.600,01 euro, powód zaliczył tę kwotę na poczet następujących faktur: (...), (...), (...), (...), (...) (zapłacona częściowo do kwoty 4.702,11 euro).

Powód w dniu 24 i 26 marca 2014 r. wzywał pozwaną do zapłaty odpowiednio kwoty 23.161,16 euro, a następnie kwoty 33.629,61 euro za dostarczone meble ogrodowe. Pozwana w odpowiedzi na wezwania powoda podała, że nie uznaje roszczeń oraz, że dochodzone przez powoda wierzytelności zostały potrącone z wierzytelnościami przysługującymi pozwanej wobec powoda. Pozwana przesłała powodowi dokumenty, w oparciu o które potrąciła wierzytelność przysługującą jej wobec powoda i w dniu 8 stycznia 2018 r. ponownie przesłała na adresy e-mail powoda w/w dokumenty wraz

z oświadczeniem o potrąceniu wierzytelności w łącznej kwocie 11.270,94 euro, wskazanej w następujących dokumentach: nocie uznaniowej nr (...)

z dnia 11 września 2013 r. w kwocie 1.756,06 euro, nocie uznaniowej nr (...) z dnia 17 września 2013 r. w kwocie 22 euro, fakturze nr (...) z dnia 11 września 2013 r. w kwocie 6.288,42 euro, fakturze nr (...) z dnia 16 września 2013 r. w kwocie 3.204,46 euro.

Powód zaważwał pozwaną przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi (sygn. akt XII GCo 62/15) do próby ugodowej. Wniosek został złożony w dniu 4 lutego 2015 r. i dotyczył zapłaty kwoty 33.629,61 wraz maksymalnymi odsetkami:

- w zakresie kwoty 20,75 euro od dnia 30 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 2.772 euro od dnia 30 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 289,80 euro od dnia 30 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 10.447,70 euro od dnia 21 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 3.574,68 euro od dnia 15 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 1.305,04 euro od dnia 11 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 2.008 euro od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 3.168 euro od dnia 11 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 50 euro od dnia 9 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 31,97 euro od dnia 9 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 9.961,67 euro od dnia 1 września 2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wniosku podano, że wzywający prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), zajmuje się m.in. produkcją wyrobów drewnianych. Od 1 listopada 2009 r. strony pozostają w stałych stosunkach gospodarczych na mocy podpisanej między nimi umowy handlowej. W ramach tej współpracy wzywający w 2013 r. sprzedał firmie (...) towar w postaci mebli ogrodowych. Do dnia złożenia wniosku, przeciwnik nie uregulował płatności za towar. Kwota należności została ujęta

w następujących fakturach: FS (...); FS (...); FS (...); FS (...) (zapłacona w części); FS (...) (zapłacona w części); FS (...); FS 38 (...); FS (...); FS (...); FS (...); FS (...); FS (...). Wobec nie spełnienia powyższego świadczenia wzywający, powołując się na § 7 pkt 2 umowy handlowej z dnia 1 listopada 2009 r., wstrzymał realizację bieżących zamówień do spłacenia zaległych należności. O powyższym fakcie przeciwnik został poinformowany w dniu 26 marca 2014 r. Z uwagi na to, że roszczenia wzywającego są w pełni zasadne, podejmuje on próbę rozwiązania sporu na drodze ugody. Strony nie zawarły jednak ugody na rozprawie 14 maja 2015 r.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za w pełni zasadne i wobec podjęcia przez powoda czynności polegającej na zaważaniu do próby ugodowej – za nieprzedawnione w zakresie kwot uwzględnionych po

ograniczeniu powództwa. Sąd a quo wyraził pogląd, że jednolicie i zgodnie przyjmuje się, iż wszczęcie postępowania pojednawczego zawsze przerywa bieg przedawnienia.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego nie budziło sporu to, że sprzedane przez powoda pozwanej meble ogrodowe posiadały usterki i wady, lecz zaoferowane przez obie strony dowody w ogóle nie dały podstaw do przesądzenia, czy wady były wynikiem niewłaściwie użytych materiałów - np. farb, lakierów, klejów, czyli błędów wynikających z wykonawstwa i nieprzestrzegania technologii używania tych materiałów, błędów w zakresie samego wykonawstwa - np. łączenia elementów drewnianych, błędów projektowych w zakresie konstrukcji elementów, niewłaściwego składu chemicznego farb, lakierów, klejów - co jest zależne od producenta tych towarów, uszkodzeń mebli w czasie pakowania i transportu, czy też wynikały z innych przyczyn. Tymczasem przyczyna wadliwości rzeczy powinna być udowodniona przez pozwaną (art. 6 k.c.), która chciała wywieść dla siebie z tego faktu korzystne skutki prawne i obciążyć odpowiedzialnością sprzedawcę. Wiązanie wad z jakością lakierów, czy farb można było przyjąć, co najwyżej na zasadzie prawdopodobieństwa.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że o ile pozwana dochowała aktów staranności i bez zwłoki zawiadamiała powoda o tym, że klienci zwracają meble, o tyle trudno uznać za zasadną argumentację pozwanej, że powód bezzasadnie odmówił uznania reklamacji co do wszystkich mebli i nie dokonał ich naprawy u klientów. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że charakter wad wymagał ich warsztatowej naprawy w zakładzie powoda - rozkręcenia mebli, oczyszczenia elementów, ponownego malowania, suszenia, skręcenia. Naprawa nie była możliwa u klienta, co pokazywał tok reklamacji i napraw podejmowanych przez powoda. Pozwana przywoziła meble do powoda, które musiał odebrać z poszczególnych sklepów, a powód bez problemu zgodnie z ustaleniami zwracał koszty transportu. Nie można było oczekiwać od powoda, że będzie poszukiwał kompletów mebli u klientów na terenie Niemiec, w poszczególnych sklepach. Skoro zatem pozwana nie dostarczyła mebli do powoda za zwrotem kosztów transportu, nie mogła go obciążać niepodjęciem napraw i nie mogła potrącać kwot za wadliwe rzeczy, gdyż nie miała wymagalnej wierzytelności własnej. Stąd też wystawienie not uznaniowych o numerach (...), (...), (...), (...) nie znajdowało w ocenie Sądu Okręgowego żadnego uzasadnienia faktycznego ani prawnego, również w zakresie strat, które pozostawały tylko w sferze twierdzeń powoda, niepopartych żadnym środkiem dowodowym.

Sąd Okręgowy analizując zgromadzony materiał dowodowy doszedł do wniosku, że pozwana nie wykazała, by sprzedawca był bierny w toku postępowania reklamacyjnego lub doszło do uwzględnienia reklamacji i faktycznego zwrotu towaru w całości, a sprzedawca zrzekł się zapłaty za towar. Zostało bowiem wykazane, że pozwana w wyniku wszczętego postępowania reklamacyjnego zwróciła powodowi w dniu 20 czerwca 2013 r. 118 kompletów mebli o łącznej wartości 12.611,84 euro (wartość jednego kompletu - 106,88 euro), a powód przyjął reklamowane meble, zaliczył na poczet niezapłaconych faktur o nr.: (...), (...); (...); (...); (...); (...) (zapłacona częściowo - do zapłaty pozostała kwota 2512,84 euro) wartość zwróconego towaru 12.611,84 euro oraz kwotę 1.400 euro należnej tytułem transportu reklamowanego towaru. W wysokości dochodzonego roszczenia powód uwzględnił następnie dokonaną przez pozwaną w dniu 1 kwietnia 2014 r. wpłatę kwoty 9600,01 euro, zaliczając ją na poczet następujących faktur: (...) w kwocie 20,75 euro, (...) w kwocie 771,87 euro, (...) w kwocie 2.772 euro, (...) w kwocie 289,80 euro, (...) – na dzień 1 kwietnia 2014 r. niezapłacona w kwocie 10.447,70 euro – toteż po potrąceniu do zapłaty pozostała kwota 4.702,11 euro.

Mając na uwadze potrąconą przez powoda kwotę z tytułu zwróconego towaru oraz zapłatę z dnia 1 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy przyjął, że na datę wyrokowania do uwzględnienia pozostała wymagalna i nieprzedawniona wierzytelność w kwocie 10.789,63 euro z faktury FV (...) (4.702,11 euro), FV (...) (3.574,68 euro) oraz FV (...) (2.512,84 euro).

Kierując się brzmieniem § 5 pkt 7.2. umowy handlowej z dnia 1 listopada 2009 r., Sąd Okręgowy za zasadne uznał roszczenie powoda dotyczące zapłaty odsetek.

Na podstawie art. 203 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 355 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie cofniętego pozwu, zaś o kosztach procesu orzekł w myśl zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 280 – 294)

Opisany wyrok w zakresie pkt. 1, 3 i 4 zaskarżyła strona pozwana apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że:

a) powód wykazał prawdziwość podnoszonych w pozwie oraz w dalszym piśmie procesowym twierdzeń, jakoby dokonał zapłaty na rzecz pozwanej kosztów transportu wadliwego towaru w kwocie 1.400 euro, podczas gdy z przedstawionych przez powoda wyliczeń wprost wynika, że kwota 1.400 euro z tytułu transportu 118 kompletów nie została zapłacona pozwanej, a dochodzone pozwem roszczenie nie zostało pomniejszone o tę kwotę;

b) powód wykazał prawdziwość swoich twierdzeń, jakoby pozwana zwróciła w ramach prowadzonego postępowania reklamacyjnego jedynie 118 kompletów mebli, podczas gdy pozwana zwróciła 118 kompletów mebli w dniu 24 czerwca 2013 r. oraz 61 kompletów mebli w dniu 8 sierpnia 2013 r., co wprost wynika z załączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów, w tym listów CMR oraz protokołów przekazania towaru przez (...), na których pracownik powoda złożył podpis;

c) powód zwrócił pozwanej wszystkie koszty transportu wadliwego towaru, podczas gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność dokonania zapłaty na rzecz pozwanej łącznej kwoty 1.950 euro z tytułu transportu zgodnie z załączonymi do odpowiedzi na pozew fakturami VAT, a także z dokonywanych przez powoda ograniczeń dochodzonego roszczenia nie wynika pomniejszenie roszczenia o wskazane koszty transportu;

d) pozwana nie wykazała wierzytelności będących podstawą złożonego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, podczas gdy pozwana załączyła faktury VAT obejmujące koszty dostawy wadliwego towaru, a powód był informowany o zgłaszanych reklamacjach towaru;

e) pozwana nie wykazała przyczyn wadliwości towaru, podczas gdy z załączonej do odpowiedzi na pozew dokumentacji w postaci zestawienia reklamacji, a także dowodów w postaci zdjęć uszkodzonego towaru wprost wynika, że przyczyną zgłoszonej reklamacji były wady towaru związane z błędami w wykonawstwie, a także z tytułu nieprawidłowego nałożenia lakieru, ponadto bezspornym jest, że powód uznał zasadność zgłoszonych wad towaru;

- art. 580 § 1 k.c. w zw. z umową handlową z dnia 1 listopada 2009 r.

(§ 3 pkt 3.3 umowy) poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwana zobowiązana była do dostarczenia do siedziby powoda reklamowanego towaru, podczas gdy przepis art. 580 § 1 k.c. stanowi, że towar powinien zostać dostarczony do miejsca wskazanego w gwarancji lub do miejsca, w którym rzecz została wydana, natomiast zawarta przez strony umowa stanowi, że miejscem wskazanym w gwarancji jest miejsce, które pozwana wskaże do wykonania naprawy gwarancyjnej;

- art. 123 § 1 k.c. w związku z treścią wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i treścią pozwu poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód dostatecznie wykazał w treści pozwu, że bieg przedawnienia roszczenia został skutecznie przerwany na mocy złożonego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, podczas gdy w ocenie pozwanej roszczenie zostało niedostatecznie wykazane i uległo przedawnieniu w zakresie wskazanym w treści odpowiedzi na pozew,

2. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego dowolnej, a nie swobodnej oceny, skutkującej wywiedzeniem oderwanych od zasad doświadczenia życiowego wniosków i ustaleń, jakoby pozwana nie wykazała roszczeń wskazanych w notach uznaniowych, podczas gdy pozwana wykazała istnienie roszczenia o zapłatę wobec powoda ze wskazanych w niej tytułów, w tym reklamację zestawu W. II, którą potwierdził świadek powoda M. T.;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i niewskazanie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom złożonym przez pozwaną w postaci zestawienia reklamacyjnego oraz dokumentacji zdjęciowej potwierdzających przyczyny wad w towarze.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, jak również o zwrot kosztów procesu za obie instancje.

(apelacja – k. 305 – 308)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna i podlegała uwzględnieniu na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu ad quem w pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie się do najdalej idącego zarzutu apelacji, tj. zarzutu przedawnienia roszczenia, wyrażonego jako naruszenie art. 123 § 1 k.c. w związku z treścią wniosku o zawiązanie do próby ugodowej i treścią pozwu poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód dostatecznie wykazał w treści pozwu, że bieg przedawnienia roszczenia został skutecznie przerwany na mocy złożonego wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, podczas gdy w ocenie pozwanej roszczenie zostało niedostatecznie wykazane i uległo przedawnieniu w zakresie wskazanym w treści odpowiedzi na pozew.

W tym zakresie wstępnie trzeba wskazać, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, kwestia zawiązania do próby ugodowej jako okoliczność skutkująca przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia, nie jest ujmowana jednolicie w polskim orzecznictwie. Judykatura zgodnie wskazuje na ogólny wymóg jednoznacznego i precyzyjnego określenia w zawiązaniu do próby ugodowej roszczenia objętego wnioskiem, tak aby możliwa była jego niewątpliwa identyfikacja. Jest jednak w praktyce sądowej niejednolicie przyjęte, czy owo określenie roszczenia musi być również precyzyjne, jak w przypadku, gdyby stanowiło ono przedmiot żądania pozwu (a więc niebudzące dla nikogo najmniejszych nawet wątpliwości), czy też wystarczające jest oznaczenie go w sposób dostatecznie zrozumiały – przede wszystkim z punktu widzenia samych stron. Wyrażono również zapatrywanie, iż jeżeli składanych jest kolejno kilka zawiązań do próby ugodowej, to – o ile wszystkie są poprawne – każde z nich skutkuje kolejnym przerwaniem biegu przedawnienia. Dostrzec można jednak również pogląd, zgodnie z którym przy wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia następuje tylko wtedy, gdy czynność tę podjęto bezpośrednio dla realizacji celu, któremu ma służyć, a więc istnieją realne perspektywy zawarcia ugody. Nadto wskazania wymaga kwestia (zasadniczo w judykaturze niekwestionowana), iż bieg terminu przedawnienia przerwany zawiązaniem do próby ugodowej rozpoczyna swój bieg na nowo dopiero po dniu zakończenia postępowania pojednawczego, niezależnie od jego wyniku.

Z punktu widzenia treści wniosku o zawiązanie do próby ugodowej można wyróżnić dwie grupy poglądów.

Pogląd restrykcyjny, wskazujący, że aby zawiązanie do próby ugodowej wywarło skutek materialnoprawny w postaci przerwy biegu przedawnienia, niezbędne jest precyzyjne określenie roszczenia objętego wnioskiem i wysokości należności w sposób odpowiadający żądaniu zgłaszanemu w pozwie. Musi to być oznaczenie niebudzące jakichkolwiek wątpliwości z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora. Niezbędne jest również jednoznaczne określenie podstawy faktycznej roszczenia. Skoro bowiem przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez

wniesienie pozwu następuje w granicach żądania pozwu, to nie ma podstaw do tego, aby zawezwanie do próby ugodowej traktować inaczej. Obowiązek związłego oznaczenia sprawy (art. 185 § 1 k.p.c.) należy wiązać wyłącznie ze sferą przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jego poparcie. Pogląd taki został zaprezentowany między innymi w orzeczeniach: Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/16, LEX nr 2352162; Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2014 r., I ACa 19/14, LEX nr 1649281; Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13, LEX nr 1493992; oraz Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 122/13, LEX nr 1416330.

Zgodnie z poglądem liberalniejszym, wierzytelność objęta zawezwaniem do próby ugodowej powinna być określona w sposób precyzyjny, co do przedmiotu i wysokości. Skoro jednak zawezwanie stanowi dążenie do ugodowego zakończenia sporu pomiędzy określonymi stronami postępowania, to dla wywarcia skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia wystarczające jest takie określenie żądania objętego wnioskiem, by było wiadomym czego dotyczy – przede wszystkim z punktu widzenia tych stron, tak by przeciwnik mógł odnieść się do wniosku i podjąć próbę ugodzenia się. Nie musi natomiast wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie petitum spełniać ściśle wymogów stawianych pozwowi przez art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. (wystarczające jest np. wskazanie żądanie „rozliczenia” stron). Wskazuje na to w szczególności art. 185 § 1 k.p.c., odwołujący się do pojęcia „związłego oznaczenia sprawy”. Pogląd taki został zaprezentowany między innymi w orzeczeniach: Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 grudnia 2016 r., I ACa 271/16, LEX nr 2250054; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2016 r., I ACa 1752/15, LEX nr 2171213; Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 20/14, LEX nr 1539843 oraz Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 września 2013 r., III APa 4/13, LEX nr 1363236.

Ponadto trzeba zwrócić uwagę na zapatrywanie kładące nacisk na to, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia tylko wtedy, gdy czynność tę przedsięwzięto bezpośrednio w celu, któremu ma służyć. Dobitnie wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, LEX nr 2252331, podnosząc, że nie może być sporu co do tego, że nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje zarówno w sprzeczności z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia, którymi jest przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi i przyznanie prawa do uchylecia się od zaspokojenia roszczenia zobowiązanemu, jak i w sprzeczności z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody, a nie do przerwy biegu przedawnienia. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy jest to pierwsze zawezwanie czy kolejne, sąd jest zobowiązany do badania czy zachodzą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc również badania czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz badania jaki jest jej rzeczywisty cel.

Konieczne jest również podniesienie kwestii rozpoczęcia na nowo biegu terminu przedawnienia do wszczęciu postępowania pojednawczego. W tym zakresie dominuje pogląd, że po złożeniu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przedawnienie biegnie na nowo od daty zakończenia postępowania pojednawczego, niezależnie od jego wyniku.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, LEX nr 1460982, wskazano, że skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje bowiem niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, a więc także wtedy, gdy postępowanie zakończyło się stwierdzeniem sądu, że do ugody nie doszło. Zgodnie z art. 124 § 2 k.c., w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Przepis ten nie zawiera warunku zakończenia postępowania w sposób pozytywny dla wnioskodawcy lub powoda, stanowi zaś jedynie, że przedawnienie biegnie na nowo po zakończeniu postępowania. Sposób zakończenia postępowania ma znaczenie dla określenia długości terminu przedawnienia. Roszczenie stwierdzone prawomocnym wyrokiem albo ugodą przedawnia

się z upływem lat dziesięciu od dnia zakończenia postępowania (art. 125 k.c.), w przeciwnym zaś razie przedawnienie biegnie od tego dnia na nowo, a długość jego terminu zależy od rodzaju roszczenia.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 28 grudnia 2012 r., I ACa 893/12, LEX nr 1283022, stwierdzając, że powodowie w dniu 10 marca 2008 r. złożyli do Sądu Rejonowego w Warszawie wezwanie do próby ugodowej ze Skarbem Państwa Ministrem [...] Podczas posiedzenia sądu w dniu 21 kwietnia 2008 r. w sprawie [...] Przewodniczący stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło wobec stanowiska pozwanego Skarbu Państwa, który nie dostrzegł możliwości zawarcia ugody, zarówno w zakresie zwrotu utraconych korzyści, jak też odszkodowania. [...] Z powyższego wynika, że co do roszczeń zgłoszonych w wezwaniu do próby ugodowej bieg terminu przedawnienia, po przerwie, rozpoczął się ponownie w dniu 21 kwietnia 2008 r.

Reasumując, ocena, czy określone zawezwanie do próby ugodowej odpowiadało wymogom precyzyjnego oznaczenia roszczenia należy ostatecznie do sądu w procesie o spełnienie tego świadczenia, dokonywane jest zatem ad casum. Przyjęcie poglądu pierwszego, przewidującego dla określenia przedmiotu zawezwania do próby ugodowej wymogi formalne takie jak w przypadku pozwu, czy też drugiego – nieco je łagodzącego i przyjmującego wymóg dostatecznie zrozumiałego dla stron oznaczenia – jest pozostawione sądowi orzekającemu. Nie jest jednak sporne w orzecznictwie, że oznaczenie to musi być na tyle ściśle, by dało się jednoznacznie stwierdzić, czego w istocie dotyczyło postępowanie pojednawcze, a zatem wykluczone jest przyjęcie przerwania biegu przedawnienia, jeżeli zawezwanie do próby ugodowej zostało sformułowane jedynie ogólnikowo.

W ocenie Sądu ad quem w realiach przedmiotowej sprawy nie doszło do przerwania biegu przedawnienia zawezwaniem do próby ugodowej w sprawie XII GCo 62/15 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z następujących względów.

Po pierwsze, konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że umowa zawarta przez strony w dniu 1 listopada 2009 r. miała w istocie charakter ramowej umowy handlowej, która była konkretyzowana każdorazowo składanymi zamówieniami, co wynika wprost z § 2 umowy. Każde zamówienie miało własną dokumentację i odrębną fakturę, płatną indywidualnie w sposób określony w § 5 umowy. A zatem dochodzenie przez stronę powodową w jednym postępowaniu zapłaty z wielu faktur oznaczać musi dochodzenie należności z wielu zamówień, różnych od siebie i mających odrębne terminy płatności, a co za tym idzie, przedawniające się w różnych terminach. Wymagało to jednoznacznego i czytelnego wskazywania nr faktur i dochodzonych z nich kwot, zarówno w pozwie jak i we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Tymczasem, jak wynika z treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, co jest zgodne z ustaleniami faktycznymi Sądu a quo, w petitum wniosku wezwano stronę pozwaną do zapłaty zbiorczej kwoty 33.629,61 euro, bez wskazania, jakich zamówień dotyczą kwoty składające się na tę sumę. Wyszczególnione 11 pozycji dla potrzeb biegu terminu naliczania odsetek nie zostało przypisane do żadnej konkretnej faktury. Dalej, w uzasadnieniu wniosku powołano następujące faktury, których wniosek dotyczy: FS (...); FS (...); FS (...); FS (...) (niezapłacona w części); FS (...) (niezapłacona w części); FS (...); FS 38 (...); FS (...); FS (...); FS (...); FS (...); FS (...), przy czym nie zostało wskazane w jakiej kwocie faktury FS (...) (niezapłacona w części) i FS (...) (niezapłacona w części) zostały niezapłacone. Ponadto do wniosku nie zostały załączone kopie żadnej z faktur stanowiących podstawę roszczenia. Trzeba jeszcze odnotować, że wniosek został złożony w dniu 4 lutego 2015 r.

W tej sytuacji w ocenie tutejszego Sądu, nawet przy przyjęciu liberalniejszego poglądu co do kwestii skonkretyzowania roszczenia będącego przedmiotem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, trzeba powiedzieć, że wniosek jest zbyt ogólnikowy, aby przerwał bieg przedawnienia jakiegokolwiek roszczenia. Wydaje się, że te słabości wniosku zostały dostrzeżone przez samą stronę powodową, która w piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2018 r. (data prezentaty sądowej) – k. 223 i n. akt, próbowała przedstawić treść wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z naniesionymi poprawkami, które nie występują w rzeczywistości we wniosku, co niestety zostało zaakceptowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej rozważań prawnych, wbrew wcześniejszym ustaleniom faktycznym tego Sądu – k. 293 akt. W wersji zaprezentowanej przez stronę powodową we wniosku podano odmiennie,

że faktura: FS (...) została niezapłacona w całości; FS (...) została niezapłacona w kwocie 10.447,70 euro; FS (...) została niezapłacona w kwocie 3574,68 euro; oraz FS (...) została niezapłacona w kwocie 3.168,00 euro.

Dodatkowo na niekorzyść strony powodowej działa również treść pozwu. Pierwotnie przedmiotowym pozwem powód dochodził zapłaty zbiorczej kwoty 20.997,02 euro. Jak wynika z uzasadnienia pozwu, jako podstawę żądania takiej sumy powołano faktury: FS (...); FS (...); FS (...); FS (...); FS (...); FS 38 (...); FS (...); FS (...); FS (...) oraz FS (...), wprost podając, że łączna wartość tych faktur wynosi 33.608,96 euro, co jest kwotą inną niż wskazana we wniosku. Ponadto nie zaznaczono w pozwie tego, która z faktur została zapłacona i dlaczego w pozwie jest dochodzona niższa kwota niż wartość faktur.

Dalej, pismem procesowym z dnia 9 października 2017 r. (data prezentaty sądowej) – k.68 i n., strona powodowa ograniczyła powództwo do kwoty 10.789,63 euro, wskazując, że dokonuje tego, bowiem strona pozwana 1 kwietnia 2014 r. – czyli na 10 miesięcy przed wystąpieniem z wnioskiem o zawarcie ugody – dokonała zapłaty na rzecz powoda kwoty 9600 euro, którą powód zaliczył na rzecz faktur: FS (...); FS (...); FS (...) i FS (...). Tyle, że faktura o nr (...) nigdy nie była przedmiotem ani wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ani przedmiotem pozwu, a faktura nr (...) nie była objęta pozwem, natomiast faktura nr (...) miała być zapłacona częściowo (jak wskazano we wniosku o zawarcie ugody). Ostatecznie strona powodowa poparła pozew co do należności 10.789,63 euro z faktur o nr (...). A zatem, w pozwie powołano 11 faktur, w piśmie ograniczającym powództwo pozostały 3 faktury, wyjaśniono sprawę z 3 fakturami, nie wiadomo co się stało z innymi fakturami – FS (...); FS 38 (...); FS (...); FS (...) i FS (...).

Po drugie, jest niesporne, że pozwana spółka po dniu 1 kwietnia 2014 r. nie dokonała żadnej wpłaty na rzecz strony powodowej i od tego dnia, jak twierdzi sam powód, jego wierzytelność wynosi tylko 10.789,63 euro, a mimo to powód we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej żądał zapłaty kwoty 33.629,61 euro. W ocenie Sądu ad quem daje to podstawę do twierdzenia, że in casu złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie było czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, a jedynym jego celem było wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia.

Niezależnie jednak od tego poglądu trzeba wskazać, że nawet uznanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej za skuteczny dla przerywania biegu terminu przedawnienia, nie zapobiegło przedawnieniu się roszczenia powoda.

Jak wynika z literalnego brzmienia umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 1 listopada 2009 r., strony łączy węzeł dostawy, choć Sąd a quo przyjął, że strony zawarły umowę sprzedaży. Umowa dostawy w swej konstrukcji prawnej ma cechy umowy sprzedaży z elementami umowy o dzieło lub umowy kontraktacji i została uregulowana jako odrębny typ umowy nazwanej, do której w kwestiach nieuregulowanych do praw i obowiązków dostawcy oraz odbiorcy stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży (art. 612 k.c.). Pojęcie praw i obowiązków składających się na treść stosunku zobowiązaniowego jest pojęciem szerokim, obejmującym zarówno wierzytelność, jak i dług, w tym regulację terminu przedawnienia roszczeń wynikających z określonego stosunku zobowiązaniowego. Przyjmuje się, że zatem, że odesłanie przewidziane w art. 612 k.c. obejmuje m.in. art. 554 k.c. Należy dodać, że także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 1997 r., I CKN 94/97 (niepubl.), przyjął, iż w świetle art. 554 k.c. w związku z art. 612 k.c. termin przedawnienia roszczeń dostawcy wynosi dwa lata. A zatem nawet gdyby stanąć na stanowisku, że strony łączyła umowa sprzedaży, to i tak znajdzie bezpośrednie zastosowanie w tej sprawie art. 554 k.c., zgodnie z którym roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch. Przepis ten stanowiąc krótszy termin do dochodzenia roszczeń przez sprzedawców z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie ich przedsiębiorstwa, ma za zadanie mobilizować ich do możliwie szybkiego rozliczania się z kontrahentami.

Tak więc, gdyby nawet wniosek o wezwanie do zawarcia ugody przerwał bieg terminu przedawnienia spornych wierzytelności, to zgodnie z wyrażonymi wcześniej poglądami, które Sąd drugiej instancji w pełni podziela, wobec zakończenia postępowania pojednawczego wynikiem negatywnym w dniu 14 maja 2015 r., przedawnienie biegnie od tego dnia na nowo, a długość jego terminu zależy od rodzaju roszczenia. W tym wypadku przedawnienie zaczęło biec

na nowo 14 maja 2015 r. i zakończyło bieg w dniu 14 maja 2017 r., gdyż zgodnie z art. 112 k.c. termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu. Natomiast pozew został wniesiony w dniu 15 maja 2017 r.

Tej oceny nie mogą zmienić złożone w toku postępowania dodatkowe oświadczenia strony pozwanej o potrąceniu, gdyż nie noszą one cech zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Uwzględnienie zgłoszonego zarzutu przedawnienia czyni zbędnymi rozważanie zasadności pozostałych zarzutów, jednakże należy podzielić pogląd apelującego, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, mimo że obszerne, nie dotyka istoty rzeczy i zostało sporządzone z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., szczególnie w aspekcie nie odniesienia się do dowodów dotyczących braku zapłaty przez powoda kosztów transportu wadliwego towaru w kwocie 1.400 euro oraz zwrotu przez pozwaną spółkę w ramach prowadzonego postępowania reklamacyjnego jedynie 118 kompletów mebli, podczas gdy pozwana zwróciła 118 kompletów mebli w dniu 24 czerwca 2013 r. oraz 61 kompletów mebli w dniu 8 sierpnia 2013 r., co wprost wynika z załączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów, w tym listów CMR oraz protokołów przekazania towaru przez (...), na których pracownik powoda złożył podpis.

Z tych wszystkich względów należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo o zapłatę 10.789,63 euro wraz z odsetkami od tej kwoty oraz na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążyć powoda kosztami procesu za obie instancje oraz zgodnie z art. 113 u.o.k.s. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w wysokości 571,33 zł z tytułu wydatków.